

Były prezydent RP i były przewodniczący „S” Lech Wałęsa otrzymał sądowy zakaz wypowiedania twierdzeń, że obecny lider „Solidarności” Piotr Duda odbywał służbę w ZOMO. Jednak Sąd Okręgowy w Gdańsku nie wydał Lechowi Wałęsie nakazu publikacji przeprosin.

Sądowy zakaz wypowiedania twierdzeń o rzekomej służbie Piotra Dudy w ZOMO oznacza, że były przewodniczący związku i prezydent Lech Wałęsa dopuścił się pomówienia i zniesławienia obecnego przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. Sąd odrzucił wniosek o publikację przeprosin i zniósł koszty procesu pomiędzy stronami.

- Dla mnie najważniejsza jest prawda, a ten wyrok potwierdza, że nigdy nie miałem nic wspólnego ze służbą w zniechęconym ZOMO. Mam nadzieję, że to kończy falę hejtu i pomówień wobec mojej osoby - komentuje przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Piotr Duda, mając 19 lat, z poboru „Wiosna 1982 roku” dostał powołanie do wojska.

- Jak każdy 18. latek dostałem z WKU kartę mobilizacyjną. Na komisji dostałem propozycję kursu spadochronowego, z której oczywiście skorzystałem. Chciałem być komandosem to było moje marzenie. I właśnie dlatego, że miałem kurs, 16 kwietnia 1982 r. w ramach wiosennego poboru do obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej, dostałem przydział do 6 Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Byłem dumny, choć wolałbym zamiast w 6PDP służyć w 6 Brygadzie Powietrznodesantowej im. Gen. Sosabowskiego i kończyć przysięgę słowami: „Tak mi dopomóż Bóg”. Nie zmienia to faktu, że na pewno była to szkoła życia, tak jak dla każdego chłopaka, który musiał spełnić obowiązek służby wojskowej - mówił w rozmowie z nami jesienią ub.r. Piotr Duda.

Sprawa rzekomej służby Piotra Dudy w ZOMO pojawiała się od czasu w powielanej dezinformacji. Lidera „S” przeprasza za to m.in.: Monika Olejnik, Henryk Wujec, Michał Kamiński.

Sprawa między Dudą a Wałęsą dotyczyła wpisu byłego prezydenta RP na Facebooku z lutego 2019 r. Wałęsa opublikował wtedy zdjęcie pododdziału ZOMO ze wskazaniem, że jednym z nich jest jakoby Piotr Duda. Pod zdjęciem był podpis: „Piotr Duda kiedyś stał tam, gdzie stało ZOMO, a teraz stoi tam, gdzie jest Solidarność”.

Post został wnet usunięty, a Lech Wałęsa napisał: „Panie Piotrze Duda. Przepraszam za opublikowanie nieopatrzenie na moim profilu zdjęcia sugerującego, że stał Pan tam gdzie stało ZOMO. Zdjęcie było opatrzone nieprawdziwym opisem. Pomyłono jednostki. W rzeczywistości służył Pan w dywizji powietrzno-desantowej. Autor zdjęcia wprowadził mnie

Kto stał tam gdzie stało ZOMO? Lech Wałęsa z zakazem
wypowiadania się

w błąd. Nie zmienia to jednak faktu, że stał Pan w stanie wojennym po drugiej stronie barykady niż my ludzie Solidarności”. Sąd uznał to za wystarczającą formę przeprosin.